№ 175. Łódź, Czwartek 29 Czerwca 1922 r. Cena 30 mk. (Na prowincji 35) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracujące

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 650, na prowincji „ 750, Zagranicą „ 1200. Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 50 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 120.— w tekście mk. 150.—reklamy mk. 75.—, nekrolog mk. 60—, komunikaty mk. 75, zwyczajne mk. 40 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane ze g. 5 wiecz. 11 stron. [illegible]

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0. 60.143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Skład nowego gabinetu.

WARSZAWA 28. (PAT). Pan Artur Śliwiński, wiceprezydent miasta st. Warszawy otrzymał dzisiaj o godz. 28.50 pismo treści następującej:

Do Pana Artura Śliwińskiego w Warszawie. Mianuję Pana prezydentem ministrów Rzplitej Polskiej. Jednocześnie na wniosek Pański mianuję:

Ministrem spraw wewnętrznych p. inż. Antoniego Kamieńskiego.

Ministrem spraw zagr. p. Gabryela Narutowicza.

Ministrem spraw wojsk. p. gen. K. Sosnkowskiego.

Tymczasowym kierownikiem min. skarbu dr. Kazimierza Zaczka.

Ministrem sprawiedliwości prof. p. Wacława Makowskiego.

Ministrem rolnictwa i dóbr państw. p. Józefa Raczyńskiego.

Ministrem handlu i przemysłu p. Stefana Ossowskiego.

Ministrem kolei p. Ludwika Zagórny-Marynowskiego.

Ministrem robót publ. p. Władysława Ziemińskiego.

Ministrem pracy i opieki społecznej p. Ludwika Darowskiego.

Ministrem zdrowia publicznego p. dr. Witolda Chodźkę.

Decyzja co do ministerstw wyznań i oświaty, poczt i telegraf. nastąpi później.

Warszawa, Belweder 28.6.1922 r.
Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

Polityka polska

Konferencje z p. Aleksandrem Skrzyńskim.

(Jest on kandydatem na ministra spraw zagranicznych).

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 28. P. Aleksander Skrzyński, poseł Rzeczypospolitej w Bukareszcie, przybył dziś rano do prezydjum Rady Ministrów.

Tam p. Skrzyński odbył dłuższą konferencję z p. Arturem Śliwińskim, który zaproponował mu objęcie teki spraw zagranicznych.

Jak się „Praca" dowiaduje te pertraktacje miały przebieg pomyślny.

Następnie p. Śliwiński przyjął pp. Markowskiego, kandydata na stanowisko kierownika ministerjum skarbu i p. Jana Dąbskiego, prezesa PSL.

Stosunek Klubu Pracy Konstytucyjnej do pana Artura Śliwińskiego.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 28. W dniu dzisiejszym nastroje wczorajsze o tyle uległy zmianie, że Klub Pracy Konstytucyjnej postanowił zachować narazie stanowisko wyczekujące.

Poseł Jabłoński oświadczył w tej sprawie przedstawicielowi „Pracy", że zaufanie, jakie KPK. miał względem osoby p. Śliwińskiego dwa dni temu, nie zostało zachwiane, natomiast swój stosunek do przyszłego rządu klub uzależnia od jego składu osobowego i programu.

Koniec dzieła chwali.

PARYŻ, 28 (PAT) Wczoraj nastąpiła wymiana na Quai d' Orsay dokumentów ratyfikacyjnych konwencji politycznej francusko-polskiej.

Rokowania polsko-czeskosłowackie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 28. W dn. 24 czerwca r.b. przyjechała do Warszawy delegacja czeskosłowacka upoważniona do rokowań z rządem polskim w sprawie zawarcia konwencji w przedmiocie spraw sądowych. Przewodniczy delegacji tej poseł czeskosłowacki w Warszawie p. Maxa.

Inauguracyjne posiedzenie obu delegacyj odbyło się 26 b. m. w ministerstwie sprawiedliwości. Obrady zagaił podsekretarz stanu p. Rymowicz. Po odpowiedzi posła Maxy, obie delegacje zakomunikowały sobie linje wytyczne swych już opracowanych projektów konwencji.

Obrady potrwają przypuszczalnie około dwu tygodni.

W sprawie zawarcia konwencji sądowej z Czechosłowacją.

WARSZAWA, 28 (AW) Obecnie pomiędzy przedstawicielami Polski a Czechosłowacji odbywają się narady, w celu zawarcia konwencji sądowej polsko-czeskiej. Przedmiotem obrad są sprawy porozumienia prawnego pomiędzy temi dwoma państwami w sprawach cywilnych i karnych. N. p. postanowienie o uznaniu ważności dokumentów, sporządzonych w jednem z tych państw, wymiana aktów stanu cywilnego, odnoszących się do obywateli obu państw, uregulowanie spraw wydawania przestępców itd. Rozpatrywano również kwestję pościgu w pasie granicznym, która prawdopodobnie zostanie załatwiona w ten sposób, że pościg będzie dozwolony nawet poza granicą określonej przez ustawę przestrzeni. Projekty polski i czeski prawie całkowicie się pokrywają i nie ma w tym względzie poważniejszej różnicy zdań. Powyższa konwencja będzie ratyfikowana przez Sejm.

Na G. Śląsku.

Manifestacyjne odwiedzenie Szopienic.

(Od własnego koresp.)

KATOWICE, 28. Dzień połączenia Górnego Śląska z Polską wywołał wielką radość i entuzjazm wśród mieszkańców tych miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego które miały możność brać udział we wszystkich uroczystościach, połączonych z tą historyczną chwilą. Od rana do wieczora tłumy ludzkie zapełniały drogi prowadzące do Szopienic, Katowic i innych miejscowości.

Niezależnie od tych luźnych wycieczek, Narodowa Partja Robotnicza z Sosnowca, urządziła olbrzymi pochód manifestacyjny o godz. 6 po poł., w którym wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi z kilkunastu sztandarami, transparentami i dwoma orkiestrami. Pochód ulokował się w Szopienicach na placu Wolności, gdzie rozpoczęły się przemówienia. Pierwszy powitał zebranych w imieniu Okręgowej Rady Ludowej kolega Morgała, a następnie z ramienia NPR. i ZZP. w Szopienicach kol. Malinowski. Dalej przemawiał poseł do Sejmu kol. Pietrzyk i sekretarz Zw. Metalowców ZZP. kol. B. Jędralski z Sosnowca. Przemówienia wywarły olbrzymie wrażenie na manifestantach.

W końcu podziękował za odwiedzenie Szopienic w imieniu obywateli tamtejszych p. Kuc.

O stan oblężenia na G. Śląsku.

KATOWICE, 28 (AW) Frakcja socjalistyczna zgłosiła do rządu Rzeszy wniosek, o rozciągnięcie nad prowincją śląską stanu oblężenia z powodu wybryków ostatnich organizacji prawicowych. Prezydent ministrów pruskich Raul zgłosi ten wniosek na sejmie pruskim.

Odezwa prezydenta regencji w Opolu.

KATOWICE, 28 (AW) Prezydent regencji w Opolu wydał odezwę, przyznającą otwarcie zbójecką działalność band Grentzschutzu i Orgeszu, szerzącą niepokój wśród ludności. Prezydent regencji wzywa do porozumienia i zgody. Odezwa ta, mająca stwierdzać rzekomą miłość pokoju ze strony władz niemieckich jednocześnie wykazuje, że władze te spokoju nie zaprowadzają.

W Hadze.

Znowu „odbudowa Rosji".

HAGA, 28 (PAT) Dziś odbyło się posiedzenie komitetu dla spraw kredytu w obecności delegata rosyjskiego Litwinowa, Krestinskiego i Sokolnikowa. Przewodniczący komisji zaproponował delegacji rosyjskiej przedstawienie swego planu odbudowy Rosji. Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusja między członkami komitetu a Litwinowem w sprawie sposobu prowadzenia obrad.

Sowiety odrzucą wszelkie projekty.

HAGA, 28 (PAT) Havas. Sokolnikow oświadczył dziennikarzom, że rząd Sowietów odrzuci wszelkie narzucane mu projekty spłaty długów i nie dopuści do wprowadzenia jakiejkolwiek ankiety na terytorjum Rosji.

Sytuacja w Niemczech.

Echa sensacyjnego morderstwa.

DARMSTADT, 28 (PAT) W czasie manifestacyj żałobnych, urządzonych tu z powodu zamordowania ministra Rathenau'a przyszło do poważnych zaburzeń. Tłum wtargnął do mieszkania posłów niemieckiej partji ludowej Dingekley'a i doktora Osanna i pobił obu posłów, przyczem nad posłem Dingekley'em znęcano się w okrutny sposób, tak, że wątpliwem jest, czy uda się go utrzymać przy życiu. Mieszkania obu posłów zdemolowano. Następnie tłum wtargnął do redakcyj pism „Hessische Landeszeitung" i „Steglitzer Anzeiger" wybił szyby w drzwiach i zdemolował urządzenie, wyrzucając na ulice pisma i manuskrypty. Około godz. 7 wiecz. po oddaniu kilku strzałów na postrach policja zaczęła płazować tłum. W zaburzeniach została jedna osoba zabita, a kilka rannych. Późno wieczorem przywrócono spokój.

BERLIN, 28 (PAT) Rząd Rzeszy zaprosił prezydentów wszystkich krajów niemieckich na czwartek celem odbycia wspólnej konferencji w sprawie obecnego położenia politycznego.

BERLIN, 28 (PAT) Wczoraj po południu odbyły się tu manifestacje na rzecz republiki, skierowane przeciwko monarchistom.

HAMBURG, 28 (PAT) Aresztowano tu podporucznika Krulla, podejrzanego o współdziałanie w zamachu na ministra Rathenau'a.

Groźba rozwiązania parlamentu.

BERLIN, 28 (AW) Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów obradowano głównie nad projektem ustawy o ochronie republiki i amnestji. Część pierwsza ustawy odpowiada rozporządzeniu w przedmiocie bezpieczeństwa wydanem przez prezydenta Rzeszy po zamordowaniu dr. Rathenaua, druga część zapewnia amnestję ze znacznemi ograniczeniami. Dla prawomocności tej uchwały, stanowczo zmieniającej konstytucję wymagana jest większość dwóch trzecich głosów.

BERLIN, 28 (AW) Odbędzie się konferencja ministrów państw związkowych, mająca na celu usunięcie trudności, jakie napotka ustawa o ochronie republiki. W kołach rządowych liczą się, że nie uzyska ona większości, a w tym wypadku zostanie rozwiązany parlament.

Aresztowanie podejrzanych o morderstwo.

CARKOW, 28 (AW) Na żądanie posła niemieckiego w Helsingforsie aresztowano tam 3-ch osobników, podejrzanych o współudział w morderstwie Rathenaua. Ludzie ci przybyli na okręcie, który miał odejść do Wyborga.

Socjaliści niemieccy przeciwko Hohenzollernom

BERLIN, 28. (AW). Socjalistyczni posłowie zażądali wydalenia wszystkich Hohenzollernów z Niemiec. Zas rady-

kalni socjaliści konfiskaty ich majątków i zakazu noszenia mundurów cesarskich.

Ochrona wojskowa dygnitarzy niemieckich.

BERLIN, 28. (AW). Dla bezpieczeństwa osobistego prezydenta Rzeszy Ewerta i kanclerza Wirtha odkomenderowano specjalne oddziały wojskowe.

Odwołanie demonstracyj przeciwko traktatowi wersalskiemu.

BERLIN, 28. (AW). Nacjonaliści niemieccy przygotowali demonstracje przeciwko traktatowi wersalskiemu. Demonstracja została odwołana ze względu na wielkie demonstracje i wiece, urządzane przez organizacje robotnicze i demokratyczne.

Angielski materjał wojenny dla Grecji.

BERLIN, 28. Z Aten donoszą: Rząd przeprowadził różne zarządzenia z powodu nowego położenia w greoko-tureckim konflikcie. Armja i marynarka zostaną znacznie powiększone. Wszyscy urlopowani oficerowie i żołnierze zostali znów powołani pod broń. Wszyscy obywatele Starej Grecji i nowoprzyłączonych prowincyj zostali wezwani, aby stawili się do wojska. Wszystkie garnizony wewnątrz kraju zostały obciążone armją narodową. Wielkie przesyłki angielskich materjałów wojennych są tu oczekiwane.

Skazanie Sawinkowców w Mińsku.

MOSKWA, 28 (PAT) W Mińsku zakończył się proces 84 Sawinkowców, część oskarżonych skazano na karę śmierci.

Prawo własności w Sowdepji.

MOSKWA, 28 (PAT) Dekret o prawach własności ogłoszony przez Sowiety pozwala zakładać obywatelom rosyjskim przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, uznaje prawa właścicieli do domów nieskonfiskowanych i pozwala sprzedawać takie domy, nadto dokonywa prawa własności inwentarza ruchomego i prawa w dziedzinie majątków, nieprzekraczających 10,000 rubli. Majątki skonfiskowane nie będą właścicielom zwracane.

Lordowie angielscy o sytuacji.

LONDYN, 28 (PAT) Na posiedzeniu izby lordów, lord Migleton podniósł kwestję konferencji genueńskiej oświadczając, iż chciałby wiedzieć dlaczego St. Zjedn. wstrzymały się od udziału w tej konferencji. W odpowiedzi lord Balfour oświadczył, iż Lloyd George i Briand porozumieli się w Cannes co do sprawy paktu. Lloyd George chciał, aby ten pakt przywrócił tylko ukazaną Francji perspektywę obrony na wypadek niesprowokowanych napadów ze strony Niemiec. Obaj mężowie stanu przyszli do przekonania, że nie byłoby celowem zawarcie tego paktu w chwili, kiedy szczytem były rokowania co do tych spraw spornych. Tego samego zdania był Poincare.

Kwestje sporne są w dalszym ciągu tematem rokowań między Francją a Anglją i do chwili kiedy nie będą ukończone, byłoby zdaniem Balfoura, zbrodnią wchodzić w sprawy tak ważne. Przechodząc do spraw rosyjskich Balfour wyraził zdanie, iż obecnie należałoby uważać za objaw pożądany, gdyby cały świat wznowił stosunki z Rosją.

W końcu przemówienia swego lord Grey występował z krytyką rządu angielskiego: Rząd angielski wybrał złą drogę na konferencji genueńskiej, zamiast iść wspólną drogą ze St. Zjedn. poszedł z bolszewikami.

Niemożność zgody Zachodu z Sowietami.

HAGA, 28. Przewodniczący rosyjskiej delegacji złożył oświadczenie, z których wynika, że stanowisko Zachodu w sprawie własności prywatnej, ujęte bardzo umiarkowanie przez Francję i Belgję, uniemożliwia wszelkie porozumienie między Rosją a Zachodnią Europą. Rząd Sowiecki w sprawie tej poczynił już znaczne koncesje i zdaniem swojem poszedł dość daleko. Rosyjska delegacja ze swej strony zamierza i w Hadze okazać ustępliwość, gotowa jest jednak natychmiast opuścić Hagę, gdyby się okazało, że chce się Rosję zupełnie wyprzedać.

Spisek komunistów w stolicy.

(Na czele spisku komunistów stał student Leon Toeplitz).

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 28. Na czele sprzysiężenia młodych komunistów stał student Toeplitz, syn ławnika miejskiego i znanego przemysłowca.

Dochodzenia w sprawie aresztowanych komunistów trwają w dalszym ciągu. Cała sprawa przybrała olbrzymie rozmiary. Dzisiejszej nocy odbywały się dalsze rewizje.

Materjał, który wpadł w ręce władz bezpieczeństwa, wykazuje w dalszym ciągu, iż sprzysiężenie młodzieży komunistycznej było wymierzone przeciwko Państwu polskiemu.

Aresztowany w poniedziałek przyznał się do roli naczelnej, którą odgrywał w organizacji komunistycznej.

Mówił o akcji wywrotowej, jaką prowadził przeciwko państwu polskiemu czerpiąc wskazówki od towarzyszów moskiewskich.

Leon Toeplitz rok temu jeszcze nie miał nic wspólnego z komunizmem. Dopiero po wstąpieniu na uniwersytet młody. student stał się zażartym komunistą. Od tego czasu mieszkanie młodego Toeplitza stało się siedzibą sztabu antypaństwowej organizacji.

Nieustannie w tym domu, Sewerynów 5, odbywały się zebrania osób podejrzanych, mówiących przeważnie po rosyjsku.

Ostatnio Leon Toeplitz podjął się organizacji propagandy w wojsku. Wywrotową pracę jego w zarodku unicestwiła policja.

Propaganda delegacji sowieckiej w Holandji.

BORDEAUX 28. (PAT). Pol.-Radjo. „Petit Parisien“ donosi z Hagi: Kernebeck zawiadomił delegację sowiecką, że w razie gdyby członkowie delegacji sowieckiej w dalszym ciągu uprawiali propagandę na terytorjum Holandji, rząd holenderski byłby zmuszony do wyciągnięcia daleko idących konsekwencji.

O wolny port w Odesie.

CHARKOW 28. (AW). Sprawą utworzenia wolnego portu w Odesie coraz żywiej interesuje się opinja publiczna. W kołach rządowych czynione są przygotowania, celem przyśpieszenia realizacji tego planu. Na zbiorowem posiedzeniu przedstawicieli wszystkich miarodajnych instytucyj rządowych i gospodarczych w Odesie znaczna większość oświadczyła się za utworzeniem wolnego portu. W tym celu wybrano specjalną komisję, w skład której wchodzą przedstawiciele zainteresowanych instytucyj. Komisja rozpocznie pracę 28 lm. i ma ją ukończyć w ciągu 2-ch tygodni.

O handel z Anglją.

WARSZAWA, 28. (A. W.). Ministerstwo przemysłu i handlu poczyniło kroki, celem zawiązania umowy handlowej między Polską a Anglją.

Kronika polityczna.

Anglicy stwierdzają, że Niemcom dobrze się dzieje.

„Daily Mail“ i „Times“ w artykułach wstępnych, omawiając sprawozdanie Northcliffe'a z podróży w Nadrenji, rozpisują się na temat dobrobytu w Niemczech oraz panujących tam nastrojów. „Daily Mail“ widzi w wywodach Northcliffe'a jasny dowód, że Niemcy czują się obecnie pomimo przejść wojennych bardzo dobrze. Jako dwie oznaki dobrobytu niemieckiego podaje dziennik ruch budowlany oraz wielką liczbę urodzin. Okoliczności te skonstatował Northcliffe podczas swojej podróży w Nadrenji z całą pewnością. Swiadectwo to jest tem ważniejsze, że obecnie daje się odczuwać silna propaganda niemiecka, głosząca, że Niemcy są narodem ubogim i uciśnionym. Propaganda ta zmierza do odmowy zapłaty odszkodowań. „Daily Mail“ zaznacza, iż obywatele niemieccy płacą śmiesznie małe podatki, w końcu twierdzi, że dobrze jest wiedzieć, iż Niemcy mogą płacić, jeżeli tylko zechcą.

„Times“ pisze: Pod względem politycznym Niemcy obecnie nie mają żadnego wpływu. Walki partyjne w Reichstagu są bez znaczenia. Natomiast wre życie gospodarcze, które robi na wszystkich obserwatorów głębokie wrażenie i które stale wzrasta pomimo rewolucji, wprowadzenia demokratycznych form oraz istnienia pozornych konfliktów. Nastroje niemieckie mało się zmieniły. Niemcy dziś, jak i dawniej są niezdolne do pojęcia impulsów i dążeń innych narodów. Znają one tylko jeden cel.

Jak długo trwać będzie sesja Sejmu.

Marszałek sejmowy, w rozmowie z niektórymi posłami KPK. wyraził przekonanie, że sesja Sejmu trwać będzie do końca lipca b. r.

Dziennikarze szwajcarscy w Łodzi.

W dniu wczorajszym, o godz. 8 m. 30 rano przybyła do naszego miasta wycieczka dziennikarzy szwajcarskich. Na dworcu powitała gości delegacja Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Łodzi i przedstawiciela władz państwowych.

Z dworca udali się goście na śniadanie, po spożyciu którego pojechano w kierunku zakładów przemysłowych Szajblera i Grohmana. Po obejrzeniu z zewnątrz tych zakładów udano się do fabryki Poznańskiego, którą przy łaskawie udzielonych przez p. Poznańskiego objaśnieniach zwiedzono dokładnie.

Podobnie jak i na poprzednie wycieczki dziennikarzy potęga przemysłowa Łodzi wywarła olbrzymie wrażenie. Goście informowali się szczegółowo o przeszłości, rozwoju i stanie obecnym życia przemysłowego naszego grodu; objaśnień przez cały czas udzielali gościom pp. Milker, Tarłowski i Wojtyński.

Z fabryki Poznańskiego goście udali się na obiad do Helenowa, gdzie w nader miłym nastroju upłynęło kilka niezmiernie miłych chwil.

W parku attache polski przy poselstwie polskiem w Bernie dr. Nomberg poczynił zdjęcie fotograficzne.

Z Helenowa goście udali się na spacer przez las Łagiewnicki do Klasztoru Łagiewnickiego, gdzie zwiedzono dokładnie cały klasztor i obejrzano wszystkie pamiątki tamtejsze. Wyjaśnień udzielał łaskawie jeden z księży w języku włoskiem.

Po podwieczorku na lotnisku u pp. Przedpełskich powrócono do miasta, gdzie o godz. 9 wiecz. rozpoczął się wydany przez Syndykat Dziennikarzy Polskich w Łodzi bankiet oficjalny z udziałem przedstawicieli władz państwowych: administracyjnych i wojskowych, miasta, handlu i przemysłu. Przemówienia wygłosili: inż. Wojciechowski, imieniem Województwa, red. Auf de Maur, ławnik Badzian, red. dr. prof. Furlan, attache polski w Bernie dr. Nomberg i red. Gumkowski. W przemówieniach podkreślano łączność ideową Polski i Szwajcarji, wszystkie te nici przyjaźni i sympatji łączące oba państwa: Polskę i Szwajcarję. Nastrój na bankiecie był niezwykle serdeczny.

Po bankiecie goście udali się na dworzec do wagonu, o godz. 6 rano zaś wyjechali w dalszą podróż po Polsce do Warszawy.

I tym razem podkreślić należy zasługi rządowego attache wycieczki p. Zelisławskiego, który uczynił wszystko, aby uroczystość wypadła jaknajlepiej.

J. K. W.

Napad bandytów na inżyniera.

Parę dni temu z Jezior do wsi Pobieloje, pow. Grodzieńskiego, przybył w towarzystwie kilku funkcjonarjuszy budownictwa inż. Marjan Czudowski. W chwili, kiedy przybyli siedzieli przy stole obok okna, jedząc kolację, dał się słyszeć wystrzał na ulicy. Kula, przebiwszy szybę w oknie, trafiła Czudowskiego w łopatkę, przyczem postrzelony stracił natychmiast przytomność.

Tymczasem trwała

strzelanina z karabinów.

kule wlatywały do izby przez otwarte okno, osoby zaś znajdujące się w mieszkaniu, szukały schronienia, gdzie która mogła: kasjer, przybyły z inżynierem, raniony ułamkiem szkła z rozbitej szyby w policzek, wybiegł do sieni i tam ukrył się za drzwiami. Nadleśniczy wlazł za piec, gospodarz domu schował się pod ławę. Dwaj inżynierowie chcieli wybiec na podwórze, zostali jednak zatrzymani przez bandytów w drzwiach. Bandyci uzbrojeni byli w karabiny i rewolwery.

Rabunek.

Po dokonaniu zbrodni na inżynierze Czudowskim, po zabezpieczeniu się, że wszyscy są dobrze w budynku cernowani, czterej bandyci zażądali od inżynierów, w języku rosyjskim, 500,000 marek, które mieli oni rzekomo przywieźć z sobą. Następnie zapaliwszy lampę, rozpoczęli rabunek.

Zrabowali portfel Czudowskiemu z pieniędzmi.

Jeden z bandytów, wyjąwszy rewolwer systemu „Parabellum“, strzelił omdlałemu Czudowskiemu w pierś, zabijając go na miejscu, poczem powywracał mu kieszenie, rabując własne inżyniera pieniądze i inne wartościowe rzeczy, między innemi zrabowano Czudowskiemu walizkę. Wedle aktów śledczych, zrabowano Czudowskiemu 1 miljon marek.

Oddalenie się bandytów.

Dokonawszy mordu i rabunku, bandyci, przypuszczalnie w liczbie 15 osób (wedle zeznań osób obecnych, sami młodzi chłopcy) udali się w stronę Porzecza do lasu, skąd dali kilka wystrzałów.

Slady w lesie naprowadziły na kierunek ucieczki bandytów, wskazując drogę do wsi Głuszniewo.

Nad ranem.

Skoro świt czerwonego poranka rozpostarł się nad ziemią, przez jezioro w Głuszniewie przejechało 8-miu uzbrojonych ludzi.

Pastuch, pasący tam konie, widział ich zdaleka, bał się jednak do nich podejść bliżej. Byli oni rozmaicie ubrani. Jeden z nich miał na sobie mundur wojskowy, inni zaś ubrania cywilne, a czapki kroju rosyjskiego. Wszyscy byli uzbrojeni w karabiny.

Slady giną...

W lesie za wsią Głuszniewo nie można było się zorjentować.

Władze jednak śledcze prowadzą dalej energiczną akcję i śledztwo.

Straszny wypadek kolejowy.

Podczas krzyżowania się pociągów osobowych około fabryki Fitzner i Gamper w Sielcu, otworzyły się drzwi w jednym z wagonów 3 klasy, skutkiem czego wypadło z przedziału 4-ch pasażerów.

Jednemu z pasażerów, Ickowi Sztajnicowi z Sosnowca koła obcięły obydwie nogi, ranny wkrótce zmarł. Drugi pasażer, Władysław Zimny, uległ również obcięciu nóg.

Pozostali dwaj: żołnierz i izraelita odnieśli tak ciężkie obrażenia, że są nieprzytomni i nie mogą odpowiadać na pytania.

Pociąg zatrzymał policjant Utracki z Sosnowca.

Rannych i zwłoki przewieziono do ambulatorjum kolejowego.

Przed burzą.

Zabójstwo Erzbergera, nieudany zamach na Scheidemanna w Kassel, wreszcie ostatnio grad kul rewolwerowych, od których padł minister spraw zagr. Rzeszy Niemieckiej — Rathenau, są to wszystko odgłosy dalekiego jeszcze grzmotu, zwiastującego niechybnie nadejście niszczycielskiej burzy. Republice niemieckiej, która jest wciąż jeszcze niezwykle słabą i wątłą roślinką, niemiłą nawet dla wielkiej części jej hodowców, grozi coraz silniej zwiędnięcie i — zczeźnięcie. Dziwnie zresztą dwoisty i niesamowity był od samego początku konterfekt tej republiki; z pod frygijskiej czapki udrapowanej w republikańskie pozory, wyzierał wciąż na świat koniuszek pikielhauby reakcyjnego, odwetowego militaryzmu.

Pisaliśmy niejednokrotnie, jak wygląda w rzeczywistości nakazane przez traktat wersalski rozbrojenie Niemiec i redukcja ich armji. Z doświadczeń naszej codzienności, z głosów i opinij zagranicznych polityków i wojskowych przebija godny zastanowienia fakt, że poza czy ponad oficjalnem łożyskiem pojednawczej rzekomo polityki dr. Wirtha płynie rwący, rozhukany nurt dążeń wojenno-odwetowych, propagowanych i pielęgnowanych przez Ludendorffów, Tirpitzów, Reventlow'ów i całą sforę nacjonalistyczno-junkierską. Ostatnia podróż gen. Hindenburga do Prus Wschodnich, która zamieniła się w triumfalną rewję coraz śmielej podnoszących głowę licznych organizacyj wojującego monarchizmu, mówi sama za siebie. Niesłychane gwałty i bestjalstwa orgeszowców, towarzyszące uroczystej dla Polski chwili odzyskiwania części zrabowanej nam dzielnicy piastowej, nie mniej jak inspekcyjna podróż Hindenburga i czarno-biało-czerwone flagi na jego przyjęcie wywieszane — świadczą o tem, jak widmowo słaby jest „republikanski" rząd dr. Wirtha, jaką siłę zato i swobodę działania mają organizacje nacjonalistyczne, niby konspiracyjne, a przecież ważące się w biały dzień nawet na napady graniczne przy użyciu bomb ręcznych i karabinów maszynowych...

Nie należy sądzić, by zamordowany Walter Rathenau należał do tych nielicznych Niemców, którzy postawili krzyż na przeszłości wojennej i postanowili pogodzić się z traktatem wersalskim oraz jego konsekwencjami. Bynajmiej. Tylko Rathenauowi piana wściekłości nie zamroczyła zdolności myślenia, jak to się stało z tymi, którzy reżyserują putsche różnych Kappów i organizują morderstwa przeciwników politycznych. Rathenau, z pochodzenia żyd niemiecki, był autorem i inicjatorem pomysłu obrabowania Polski i innych terenów, zajętych w swoim czasie przez wojska niemieckie, z surowców, maszyn i wszystkiego, co posiada jakąkolwiek wartość przemysłową. Tego Rathenaua, oddającego od kilku miesięcy wielkie swe zdolności na usługi niemieckiej polityki zagranicznej i dzieła zbratania z sowietami, nie można przecież pomawiać o to, że był złym Niemcem. Zapewne dlatego uczcił go takim pompatycznym nekrologiem jeden z dzienników łódzkich, mający zresztą parę lat temu coś nie coś wspólnego z agentami p. Rathenaua w Kriegsrohstoffstelle... A mimo te niewątpliwe zasługi dla sprawy niemieckiej najbliższego współpracownika p. Wirtha, nie uszedł on kuli morderców, zginął, bo sprawę odwetu chciał rozłożyć na raty, bo stawiał na cierpliwość i przetrwanie i przeciwny był awanturniczym, nieobliczalnym wybuchom rozpasanego szału niemieckiego hurra—millitaryzmu.

Smierć Rathenaua jest nową błyskawicą, oświetlającą zbrodnicze zakamarki wewnętrzno-państwowego życia Niemiec. A jednocześnie jest rękawicą i ostrzeżeniem rzuconą przez dyszący żądzą rewanżu nacjonalizm przedewszystkiem sąsiadom drżącej w swych posadach republiki, a następnie tym wszystkim, którzy stać chcą na straży nowego porządku w Europie. I dlatego świeża zbrodnia berlińska nie może być li tylko parudniową sensacją dziennikarską. Dlatego salwy rewolwerowe, padające w stronę ministra niemieckiej republiki z tajemniczego samochodu, muszą otrząsnąć z bezwładu łudzących się jeszcze „pokojowością„ Niemiec polityków europejskich i zmusić ich do przedsięwzięcia środków zaradczych, któreby uchroniły świat od nowego potopu krwi, od nowej burzy, będącej celem pragnień i zabiegów rozkiełzanej reakcji niemieckiej.

B. D.

Robotnicy polscy we Francji.

Polska rozporządza znacznym nadmiarem rąk roboczych, przez co musi starać się o zatrudnienie dla nich bądź wewnątrz kraju, bądź za granicą. Ponieważ nasz przemysł w obecnych warunkach nie może zatrudnić i wyżywić całej ludności, przeto wychodźtwo zarobkowe staje się niestety jedynym sposobem walki z bezrobociem, a zarazem— jednym ze środków ściągania do kraju oszczędności, składanych w walucie obcej.

Z tych względów polska emigracja robotnicza do Francji zasługuje na baczną uwagę. Na razie obejmuje ona przeważnie górników, których w dniu 1 marca r. b. było we Francji 17 tysięcy (z rodzinami 24,000), przyczem odsetek rodzin stale wzrasta (początkowo nie było rodzin zupełnie). Srednio jest już we Francji 20 proc. górników, zamieszkałych z rodzinami, a na północy stosunek ten dochodzi do 36 proc. W kwietniu kopalnie francuskie oddały do dyspozycji rodzin górników polskich 430 domów. Przyjazd rodzin jest zjawiskiem dodatniem pod względem moralnym, bo kolonje robotnicze polskie tracą stopniowo charakter koszar i zmieniają się w normalne osady. Wartość oszczędności, przesłanych do Polski w ciągu 8 i pół roku, przekracza 15,000,000 franków, co nie jest bez wpływu na stabilizację naszej waluty.

Górnicy polscy nie są rozproszeni po Francji, lecz tworzą gęste skupienia po większych kopalniach; pozwala to na otwieranie szkół, zakładanie związków kulturalnych i podtrzymywanie świadomości narodowej wśród wychodźców. Mimo, że prawo francuskie nie pozwala na otwieranie szkół z obcym językiem wykładowym, jednakże francuskie ministerstwo oświąty uczyniło wyjątek dla Polaków, otwierając przy szkołach powszechnych klasy polskie, w których wykłada polski personel nauczycielski. Utrzymania tego personelu podjęła się większość przedsiębiorstw górniczych. Kilkanaście nauczycielek polskich, opłacanych przez zarządy kopalń, wykłada naukę czytania i pisania po polsku, historję, geografję Polski, naukę religji. Dzieci kształcone są jednocześnie po francusku, tak, aby w 14 roku życia mogły przejść do wyższej powszechnej szkoły francuskiej.

Zarządy kopalń ponoszą nadto koszt utrzymania księży polskich, wskutek czego sprawa opieki religijnej w osadach robotniczych przedstawia się naogół zadawalniająco. Co się tyczy organizacyj i stowarzyszeń narodowych lub kulturalno-oświatowych, to prawo francuskie pozostawia im zupełną wolność; zabrania tylko tworzenia w obrębie Francji cudzoziemskich związków zawodowych. Większość górników grupuje się w Tow. wzajemnej pomocy, gimnastycznych („Sokół"), śpiewackich i oświatowych. Niektóre kopalnie dają do dyspozycji Tow. polskich obszerne lokale na zebrania, obchody narodowe i t. d.

Czytelnictwo rozwija się pomyślnie; największem powodzeniem cieszy się paryska „Polonja", oraz gazety westfalskie („Wiarus Polski") do których część górników przyzwyczaiła się poprzednio.

Inicjatywa i organizacja wychodźtwa górników polskich do Francji wyszła od francuskiego syndykatu kopalni (Comite Central des Houillères de France), gdzie sprawami robotników polskich zajmuje się nasz rodak, inż. Bolesław Malinowski. Należy dodać, że zaraz po zawarciu pokoju rząd francuski zwrócił się do Włoch, Czecho-Słowacji, Polski i Austrji z propozycją zawarcia umowy emigracyjnej. Umowa polsko-francuska została podpisana w Warszawie dn. 7 września 1919 r.; zapewnia ona robotnikowi polskiemu we Francji równouprawnienie z robotnikiem francuskim. Początkowo rekrutacją i przewozem górników polskich zajmowało się francuskie ministerjum obszarów wyzwolonych. W r. 1921 syndykat kopalni otworzył własne biuro w Poznaniu, dokąd kieruje wychodźców polski urząd pośrednictwa pracy; z Poznania bezpośrednie wagony syndykatu kierują wychodźców przez Berlin, Kolonję i Metz na Toul, gdzie znajduje się główna stacja rozdzielcza.

Pierwsze transporty (w r. 1919) ograniczały się wyłącznie do mężczyzn. W miarę jednak, jak postępowała odbudowa domów w zagłębiach węglowych, zaczęto sprowadzać całe rodziny. Przyjazd rodzin powiększa się stale, albowiem sami górnicy, jak i zarządy kopalń zdają sobie sprawę z dodatniego znaczenia życia rodzinnego na wychodźtwie.

Rozwój kolonij robotniczych polskich w tym kierunku trwa nie całe dwa lata i zarysowuje się bardzo dodatnio. Nie ulega wątpliwości, że życie robotników polskich we Francji wytworzy własne karty narodowe i kulturalne o wiele szybciej, niż to się stało w Westfalji, dzięki zgodnej współpracy obu rządów, sympatji społeczeństwa francuskiego i poparciu przedsiębiorstw, wynikającemu z pojmowania własnych interesów. Według przybliżonych obliczeń, po odbudowie kopalni, zniszczonych podczas wojny, około 50,000 robotników polskich znajdzie zatrudnienie w samem tylko zatrudnieniu węglowem północnej Francji; inne zagłębia zdołają pomieścić przeszło 10,000 górników polskich. Razem przeszło 60,000 naszych górników znajdzie stałą pracę we Francji, o ile współzawodnictwo Włoch i Czecho-Słowacji nie wpłynie na zmniejszenie popytu na ręce polskie.

Powyższy krótki zarys życia kolonij robotniczych polskich we Francji tyczy się wyłącznie górnictwa; w innych dziedzinach pracuje kilka tysięcy Polaków, ale położenie ich jest mniej korzystne, albowiem wskutek rozproszenia po wielkiej ilości przedsiębiorstw, życie narodowe nie rozwija się tak pomyślnie, jak to się dzieje w górnictwie.

Bojkot gospodarczy Polski przez Niemcy.

Bojkot gospodarczy trwa już od marca 1920 r. i w ciągu tego czasu przybierał łagodniejsze to znów ostrzejsze formy, zależnie od postępowania rządu niemieckiego w danym momencie. Geneza tego bojkotu przedstawia się jak następuje: dnia 22-go października 1919 roku zawarty został układ gospodarczy niemiecko-polski, którego znaczenie polegało na tem, że Polska miała otrzymać od Niemiec pewną ilość węgla górnośląskiego, z drugiej strony miała zezwolić Niemcom na wywóz pewnej ilości ziemniaków i innych artykułów spożywczych. Wobec przejścia prawa dysponowania węglem górnośląskim na Komisję Międzysojuszniczą, układ ten stracił swój realny cel i w czasie paryskich obrad polsko-niemieckich nad sprawami likwidacyjnemi wynikającemi z traktatu Wersalskiego został unieważniony przez Polskę, w sposób przewidziany w tym układzie. Unieważnienie więc układu gospodarczego polsko-niemieckiego na razie było pretekstem do zapoczątkowania bojkotu, jednakże rząd niemiecki zdając sobie sprawę, że pretekst ten jest nietylko rażąco niesprawiedliwy, lecz także przeczy art. 267-mu traktatu Wersalskiego, wydał ustawę o neutralności Rzeszy niemieckiej w wojnie polsko-bolszewickiej i tem uzasadniał wszystkie ograniczenia gospodarcze w stosunku do Polski.

Na mocy tej ustawy rząd niemiecki nie dozwalał na tranzyt przez swe terytorjum nawet takich towarów, które z prowadzeniem wojny nie miały nic wspólnego. Jest rzeczą oczywistą, że preteksty te są tylko zasłoną, za którą kryje się nie interes gospodarczy, lecz czysto polityczny, mianowicie zmuszenie Polski do ustępstw z przywilejów jakie ona posiada w stosunku do Niemiec na mocy traktatu Wersalskiego. Istnieją liczne i niezbite dokumenty, potwierdzające taki pogląd na te sprawy. Po ukończeniu wojny polsko-bolszewickiej rząd niemiecki, nie mogąc powoływać się na wspomnianą ustawę neutralności, zniósł ją pozostawiając jednak ograniczenia powyższe handlu z Polską w dawnej mocy, co dowodzi jeszcze dobitniej o politycznym podkładzie tego bojkotu. Od dłuższego czasu coraz głośniej odzywają się słowa protestu w samych Niemczech, dość wskazać na uchwałę zjazdu organizacyj gospodarczych Rzeszy niemieckiej, który protestuje przeciwko ograniczeniom stosunków handlowych z Polską, uznając te ograniczenia za niedopuszczalne, gdyż godzą one w dobro przemysłu i handlu niemieckiego. Rząd polski dwukrotnie zwracał się za pośrednictwem swych przedstawicieli do rządu Rzeszy niemieckiej, aby uregulować stosunki gospodarcze między obu krajami, jednak rząd niemiecki uzależniał tę akcję od załatwienia uprzedniego spraw likwidacyjnych majątków niemieckich w Polsce, jednakże mylą się Niemcy, iż sądzą, że tą drogą zmuszą Polskę do ustępstw, gdyż rząd polski uznaje bojkot gospodarczy jako bezprawie i naruszenie traktatu Wersalskiego; uważa, iż postanowienia ograniczające legalne stosunki nie mogą być przedmiotem żadnych rokowań.

Kącikiem.

Za mało używamy mydła.

„Po ilości zużytego mydła poznaje się kulturę narodu"—powiedział ktoś.

I słusznie. Czystość wogóle, a czystość ciała w szczególności, jest podwaliną zdrowia i siły. A gdzie jest zdrowie i siła fizyczna, tam też jest i zdrowie ducha („W zdrowem ciele, zdrowa dusza"), ten grunt, na którym rozwijać się może i rozwija—kultura.

Przed kilkunastu laty jeden z hygienistów ogłaszał w pismach, że, jak wynikało z zarządzonej ankiety, najwięcej mydła zużywały wówczas w Europie Czechy. Polska stała pod tym względem daleko poza narodem czeskim, a więc, w myśl przytoczonej powyżej maksymy i pod względem kulturalnym.

Tak było przed laty, w czasie niewoli i ucisku, kiedy ciemnota, to podłoże fizycznego i moralnego brudu, była w narodzie naszym usilnie podtrzymywana przez zaborców—ale tak być nie powinno dziś, kiedy sami się rządzimy, kiedy jesteśmy narodem wolnym, kiedy w dziedzinie kształcenia ducha możemy pójść jaknajdalej.

Rozwój bujny szkolnictwa, rozwój oświaty, jakiego jesteśmy świadkami, budzi w jaknajszerszych masach ducha kultury.

A jednak... mydła stanowczo za mało używamy. Dość obejrzyć się po ludziach, aby się o tem przekonać dosadnie. Nie może być w tym względzie miarodajnym dzień powszedni, jeżeli chodzi o szerszy ogół, bo w dnia takim ludzie pracy nie mogą i nie są w stanie świecić czystością ciała. Ale źle jest, że w dni świąteczne widzi się często ludzi brudnych; zwłaszcza jakże często widzi się u ludzi brudne ręce! Są rodziny, w których mydła do mycia nie używa się wcale. Na wsiach zwłaszcza ludzie nie tylko nie myją się mydłem, ale w dodatku myją się wodą w sposób dziwny i niehygieniczny, mianowicie nabierają wody do ust i dopiero stąd polewają sobie ręce i myją twarz.

Kąpieli, tego najbardziej zbawczego środka dla utrzymania czystości i hartu ciała, szerszy ogół miejski używa nader rzadko, ludność wiejska zaś nie używa jej nigdy, chyba latem w rzece, i to bardzo rzadko. Są na wsi ludzie, którzy się całe życie nie kąpią.

Słowem zamało mamy styczności z wodą i zamało używamy mydła.

Zle to świadczy o naszej kulturze.

X. X.

Z życia inteligencji pracującej.

Z Towarzystwa literatów i dziennikarzy w Warszawie.

W Warszawie odbyło się doroczne zebranie członków pod przewodnictwem p. Lutomskiego. Po uczczeniu pamięci zmarłych niedawno pionierów sztuki i kultury polskiej przez powstanie, odczytano sprawozdanie ustępującego zarządu. Rezultatem ożywionej dyskusji było wyłonienie członków nowego zarządu do którego weszli pp.: Piotr Choynowski, Władysław Kłyszewski, Bronisława Neufeldówna, Konrad Olchowicz, (junjor), Tadeusz Prószyński, Wł. St. Reymont, St. Strzelecki, St. Zeromski; do komisji rewizyjnej St. Jarkowski, Jan Lorentowicz, Michał Romer.

Faramuszki.

Orderomanja.

Panuje u nas... dziwna móda,
A cię zdumienia chwyta dreszcz!
Ordery płyną niczem woda,
Odznak się leje lśniący deszcz.

Gdy ci jest dobrze znaną nuta
Party nych haseł, wtedy już
Chętnie ci dadzą... restitu:a,
Jeno że... klice wiernie służ!..

Ozdóbek sypią całą masę
W nagrodę czart wie jakich cnót..
Witos otrzymał pierwszą klasę,
Pan Dąbski także chwycił w lot.

Zato generał, wódz — patrjota
Miał dostać... trzeciej klasy znak,
Lecz tu się sprawa śmiesznie mota,
Gdyż jej zwykłego sensu brak.

Nowa też padła w tłum uciecha,
Lecąc po kraju wzdłuż i wszerz,
Gdy książę — Biskup, ksiądz Sapieha
Miał takiż figlik dostać też.

Oh, cna orderów Kapituło,
Na „nowy" — działająca — „ład"...
Że ci się w główce coś popsuło,
Dziś o tem wie już cały świat!!!

(Estet).

Od Administracji.

Zawiadamiamy Szanownych prenumeratorów, którzy nie wpłacili zaległej należności za prenumeratę i nie uregulują takowej do dnia 1-go lipca, że wysyłanie gazety od tegoż dnia zostanie wstrzymane.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

29 Czwartek	*Dziś* Piotra i Pawła	
	Jutro Wspom. św. Pawła	
	Wschód słońca	4 m. 38
	Zachód „	8 m. 20
	Wschód księżyca	8 m. 08
	Zachód „	12 m. 27

W sprawie odbudowy Kresów. Dla uwiecznienia akcji ratunkowej na Kresach, Komitet Odbudowy Kresów na województwo łódzkie wydaje „Złotą Księgę", która obejmuje całokształt prac Komitetu i po ukończeniu tychże będzie złożoną w Grodnie w tamtejszem Muzeum. Wszyscy ofiarodawcy, deklarujący od 1000 mk. na powyższy cel, mogą własnoręcznie wpisywać się do księgi. Podpisy składać można w Województwie pokój nr. 18 od godz. 9—3 po poł.

Warto zaznaczyć, iż Łódź pod względem wydajności pracy w kierunku Odbudowy Kresów zajmuje drugie miejsce.

— **Podwyższenie opłat od patentów na wynalazki.** Ministerjum przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu podaje do wiadomości, że od dnia 10 marca 1922 r. począwszy, kwity Kas Skarbowych, przedstawione Urzędowi patentowemu Rz. P. jako dowody uiszczenia opłat, przewidzianych w Dekrecie z dnia 4 lutego 1919 r. o patentach na wynalazki o ochronie wzorów rysunkowych i modeli, opiewać winny na sumy pięćdziesięciokrotnie wyższe w stosunku do wysokości opłat dotychczasowych.

— **W sprawie podatków. Podatki pośrednie zrównano na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem Wileńszczyzny i Górnego Śląska. Co do Litwy Środkowej zapadła uchwała, w celu rozciągnięcia obowiązujących stawek dodatkowych. Na G. Śląsku, na mocy porozumienia z ministerstwem skarbu, podwyższono podatki pośrednie w markach niemieckich według kursu 1 marka niemiecka—18 mk. polskich na następujące produkty: piwo, spirytus, drożdże, natomiast między opodatkowaniem G. Śląska a resztą Rzeczypospolitej będzie istniała różnica w przedmiocie zapałek, cukru, tytoniu, sacharyny, przetworów ropy naftowej, które będą opodatkowane niżej. Tymczasowa rada wojewódzka obowiązała się wydać zakaz wywozu na G. Śląsk tych towarów, które tam podlegają niższemu opodatkowaniu pośredniemu.**

—**Z miejskich Kursów Dokształcających.** Dnia 7 lipca o g. 8.15 wiecz. na zakończenie roku szkolnego Zarząd Kursów Dokształcających urządza w Teatrze Miejskim uroczyste przedstawienie. Daną będzie „Ta co przeszła" sztuka w 3. aktach Kistenmaeckersa. Bilety w cenie do 300 mk. można nabywać w kancelarji Uniwersytetu (Piramowicza 3) i za pośrednictwem delegatów dzielnic Zrzeszenia Kulturalno-Oświatowego słuchaczów Kurs. Dok. przy MUP.

W bieżącym roku szkolnym Zarząd Kurs. Dokszt. urządza dwie wycieczki krajoznawcze: w dniu 2 sierpnia do Wilna (czas trwania 5 dni) i w dniu 28 sierpnia do Zakopanego i Tatr (czas trwania 7 dni). Informuje i przyjmuje zapisy Kancelarja Uniwersytetu (Piramowicza 3) w godzinach biurowych, od 8 rano do 8 po poł.

— **Echa strajku w bankach. W związku z artykułem naszym pt. „Jeden wielki skandal" (p. № 170 „Pracy") otrzymaliśmy list pracowników Łódzkiego Banku Handlowego, z którego treści wynika, że dyrektor tegoż banku zachowuje się w stosunku do pracowników z taktem i życzliwością, i że informacje, jakoby nie podawał ręki pracownikom, którzy strajkowali,—jest nieścisła.**

— **Bezpośrednie pociągi do Katowic.** Na skutek przejęcia przypadającej nam części G. Śląska, Warszawa uzyskała bezpośrednie połączenie kolejowe z Katowicami.

Mianowicie wszystkie pociągi odchodzące dotąd z Warszawy do Sosnowca, zostały przedłużone do Katowic.

— **Praca urzędników magistrackich.** W związku z postanowieniem Magistratu co do kontroli nad „wydajnością pracy urzędników Magistratu", odbyło się posiedzenie kierowników wydziałów magistrackich. Po 2 i pół godzinnej naradzie, postanowiono: znieść „herbatkę" poranną, zabronić czytania gazet w biurze i stosować najsurowsze kary aż do wydalenia wobec spóźniających się lub opuszczających zajęcia urzędników. bip

— **Zapis dzieci do szkół.** Przychylając się do życzeń ludności w sprawie zgłoszeń o przydzielenie dzieci do szkół, czy to z niemieckim językiem nauczania, czy też świętujących sobotę, termin dla wypowiedzenia się rodziców w tej mierze, został przez komisję powszechnego nauczania przedłużony o jeden miesiąc.

— **Wykup jarzyn przez handlarzy na targach.** W myśl istniejących przepisów nie wolno handlarzom na targach wykupywać artykułów żywnościowych przed godz. 12 w południe. Wbrew zakazowi Chaim Baran zam. przy ulicy Piotrkowskiej 176 i Kazimierz Tomczak zam. przy ul. Piotrkowskiej 225 zakupili wczoraj przed południem na Zielonym Rynku od wieśniaków cały wóz jarzyn, owoców, masła itp.

Funkcjonarjusze 7 komisarjatu PP. zauważyli tę tranzakcję i po spisaniu protokułu zasekwestrowali zawartość wozu, jako przedmiot przestępstwa z art. 18 ustawy o zwalczaniu lichwy. Akta sprawy skierowano do Okr. Urzędu Walki z Lichwą, który zasekwestrowane jarzyny itd. rozsprzedał między ludność po cenach płaconych przez wymienionych handlarzy. (bip).

— **Podziękowania.** Zarząd Domu Sierot Żołnierskich za pośrednictwem naszego pisma składa serdeczne staropolskie „Bóg zapłać" Zarządowi Czerwonego Krzyża w Łodzi, który z ostatniej zbiórki przysłał hojną ofiarę w sumie 200,000 mk. (dwustu tysięcy) na rzecz Sierot po poległych żołnierzach.

— Zarząd Domu Sierot Żołnierskich także za pośrednictwem naszego pisma składa serdeczne podziękowanie Zjednoczonym Zakładom „Karola Scheiblera" w Łodzi za hojny dar 250,000 mk. (dwustu pięćdziesięciu tys. mk.) na sieroty po poległych w obronie Ojczyzny.

— **Choroby zakaźne.** Wczasie od 18 do 24 b.m. zmarło w Łodzi na gruźlicę 26 osób. Na tyfus plamisty zachorowało 2, na brzuszny 8 (zm. 1), na czerwonkę 11 (zm. 3).

— **Echa tragedji po wesołej zabawie.** Jak już donosiliśmy po zabawie w ogródku Władysławów, zabity został w kolonji Helenówek 20-letni Józef Kuncewicz. Jak wykazało śledztwo Kuncewicz otrzymał ranę w okolicę serca. Dochodzenie ustaliło, że w zabawie w ogrodzie Władysławów brało udział kilku młodych ludzi, którzy przeplatali zabawę wódką.

Przy libacji między przyjaciółmi niejednokrotnie wynikały awantury. Następnie Kuncewicz wszczął kłótnię z żołnierzami stojącymi na warcie przy amunicji w Radogoszczu. Przy wyjściu z ogrodu Kuncewicz wszczął z nowa bójkę z żołnierzami i wówczas to otrzymał cios śmiertelny. W związku z tą sprawą żandarmerja aresztowała 2 żołnierzy. (bip.

— **Tajne gorzelnie w Polsce.** Rozporządzeniem ministra skarbu z dn. 13 b. m. nagrody za przyczynienie się do wykrycia tajnych gorzelni podwyższa się od 1 lipca b. r. z kwoty od 3.000 do 15.000 mkp. do sumy od 9.000 do 45.000 mkp.

— **Pożary w okolicy.** Onegdaj wybuchł pożar we wsi Wiśrzbno, gm. Brużyca w zagrodzie Augusta Ernsta. Pastwą płomieni padł dom, stodoła, szopa i obora z inwentarzem. Straty wynoszą przeszło 6 miljonów mk.

We wsi Janów gm. Nowosolna w zagrodzie Siemnickiego spłonął dom mieszkalny, budynki gospodarcze, sprzęty i inwentarz. Straty wynoszą 4 miljony mk. (bip).

— **Napady bandyckie.** Na drodze w lesie należącym do wsi Siekaganow jakiś bandyta napadł na Stanisławę Szymczak, której zrabował 1000 mk. i wystrzeliwszy na postrach zbiegł.

Ten sam bandyta w kwadrans potem napadł na mieszkańca Łasku, Menela Buddaka i zrabował mu 70,000 mk. Zawiadomiona o powyższem policja wszczęła poszukiwania celem schwytania bandyty. (bip).

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś dana będzie znakomita sztuka H. Kistenmaeckers'a „Ta co przeszła". Premjerowa obsada.

W piątek ukaże się najbliższa premjera pióra utalentowanego pisarza Władysława Jastrzębiec-Zalewskiego — „Gobelin", komedja, oparta na stosunkach nowych ludzi, do których dziś świat należy. Świetne zestawienie dwóch sfer arystokratycznej i paskarskiej, skrzący się dowcipem djalog, to jedne z wielu zalet tej niezwykłej komedji, którą prowadzi dyr. Noskowski.

Orkiestra Filharmonji.

Dowiadujemy się, iż orkiestra filharmoniczna urządzać będzie w sezonie bieżącym w ogrodzie im. Staszyca koncerty popołudniowe i poranki ludowe w dnie świąteczne i niedzielne. Impreza powyższa nie jest pierwszą w dziejach naszego zespołu orkiestrowego.

W roku 1915 i 1916 koncerty symfoniczne w Helenowie i parku im. Staszyca pod dyr. pp. Mazurkiewicza, Türnera, Szulca i Brautigama—cieszyły się wielkiem powodzeniem wśród publiczności. Sądzimy, że i w sezonie bieżącym zainteresowanie koncertami będzie niemniejsze, tembardziej, że dyrekcję objął znany na gruncie łódzkim muzyk dyr. Ryder.

Sobotni koncert popołudniowy i niedzielny poranek poświęcony muzyce polskiej, należały do bardzo udanych.

Główniejsze wygrane i loterji P. Czerwonego Krzyża.

(Termin wypłaty wygranych upływa z dn. 19 sierpnia 1922 r.)

Po 1,000,000 mk. — №№ 34,140, 84,984.

2,000,000 mk.—№ 80045.

1,500,000 mk.—№ 40548.

Po 500,000 mk. №№ 45890, 56559.

Po 300,000 mk.—№№ 68228, 94953.

Po 200,000 mk.—№№ 1039, 1114, 1799, 8762, 18488, 27789, 31302 35852, 55081, 62287, 66902, 93541.

Po 100,000 mk. — №№ 4641, 8111, 17178, 25776, 28987, 31786, 50866, 64258, 77487, 80877, 81526, 84190, 88298, 94077, 97880.

Z życia organizacji N P R

Konferencja ogólno-miejska NPR.

W niedzielę, dn. 2 lipca o godz. 9 i pół rano w sali Związków Zawodowych (Główna 31)., odbędzie się ogólnomiejska Konferencja Narodowej Partji Robotniczej. Wstęp na konferencję przysługuje wszystkim członkom NPR. (nawet zamiejscowym) jedynie za okazaniem legitymacji partyjnej (jasno niebieskiej) z opłaconemi składkami. Członkowie, którzy zagubili legitymacje obowiązani są wykazać się zaświadczeniem odpowiedniego Zarządu Dzielnicowego. Żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Zebranie Zarządu Łódzkiego NPR.

W piątek 30 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w klubie (Piotrkowska 91) posiedzenie Zarządu Okręgowego NPR.

Członkowie Zarządu, przedstawiciele dzielnic i kół obowiązkowo powinni się stawić. Sprawy ważne.

Uchwały Rady Naczelnej NPR.

Dn. 25 b. m. odbyły się w Warszawie obrady Rady Naczelnej NPR. Wśród innych uchwał zaakceptowano jednogłośnie stanowisko Klubu Poselskiego NPR. w sprawie przesilenia.

Z sądu doraźnego.

O zbrojny napad bandycki.

Sąd okręgowy rozważał wczoraj w trybie postępowania doraźnego następującą sprawę:

W dniu 29 maja 1922 r. około godziny 12 w nocy na przejeżdżających z Łodzi do Brzezin kupców, pomiędzy wsią Nowosolna i Natolinem napadło 8 uzbrojonych w rewolwery bandytów. Po zatrzymaniu furmanki, bandyci nakazując jadącym podniesienie rąk do góry i zejście z furmanki, zażądali wydania pieniędzy. Nie oczekując jednak na dobrowolne wydanie dokonali rewizji osobistej u kupców i zabrali Lewakowi Wajnbergowi 86.000 mk., Ickowi Wajnbergowi 8000, Ileni Warszawskiej 4000, Herszowi Ukrainczykowi 52.000, Szymchowi Zanobergowi 16.800 mk., poczem zbiegli.

Policja pow. Brzezińskiego czyniąc wywiady i poszukiwania, tejże nocy o godz. 3 zatrzymała 2 osobników wychodzących z lasu tak zwanego „Kontrrewers". Ponieważ zatrzymani nie mogli się należycie wylegitymować więc zatrzymano ich z podejrzeniem o dokonanie napadu. Będąc pokazani poszkodowanym zatrzymani osobnicy zostali przez nich poznani jako sprawcy napadu. Zatrzymanymi okazali się Izydor Szymanik i Jan Woźniak, którzy nie przyznali się jednak do napadu.

U sędziego śledczego Szymanik do winy także nie przyznał się, natomiast Woźniak przyznał się.

Na sądzie znów Woźniak zeznaje pierwszy i zaprzecza udziału w napadzie.

Szymanik też nie przyznaje się.

Świadkowie zeznają zgodnie z aktem oskarżenia.

Podprokurator wnosi o surowy wymiar kary dla podsądnych.

W ostatnim słowie Szymanik i Woźniak nie przyznają się do winy.

Sąd po naradzie postanowił sprawę jeszcze raz rozważyć na drodze zwykłego postępowania. bip

Komunikat.

Podziękowanie.

T-wo „Rozwój" składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do odbycia tak imponująco wypadłych wieców. W szczególności red. „Łodzianina" za reklamę, jaką nam zrobiła, nazywając prof. Chamca „agitatorem pogromowym". Elita łódzka tłumnie przybywała na wiece, chcąc zobaczyć osławionego „pogromowcę" wychodząc z tej zasady, że to co złe w myśl panów z „Łodzianina" jest właśnie dobre i godne poparcia.

Komunikat.

Zarząd Cechu Majstrów Szewckich, zawiadamia swych członków, że dnia 3 lipca r. b. o godz. 3 p. p. w lokalu Resursy Rzemieślniczej (Kilińskiego 117), odbędzie się kwartalne zebranie. Tegoż dnia o godz. 9 i pół rano odprawione będzie nabożeństwo w kościele Św. Krzyża.

O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Komunikat.

Walne zebranie kotlarzy miedzi.

W niedzielę 2 lipca o godzinie 3-ej po poł. w Resursie Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego № 117.

Porządek obrad:

1. wybór nowego zarządu,
2. wolne wnioski.

Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie członków.

ZARZĄD.

Z giełdy warszawskiej.

Notowane:		
	Dolary	4560
	Marki niem.	13.40
	Franki franc.	383.—
	Fun. sterlingi	20[illegible]

Największe w Łodzi

Kino „POPULARNE“

Konstantynowska 16.

Amerykańska sensacja! Pierwszy raz w Łodzi.

Dzieje poszukiwaczy skarbów

Dramat sensacyjno-awanturniczy w 6 aktach, osnuty na tle przygód **Cowboy'a Jacksona.**
1. W krainie lodów. 2. Niebezpieczny osobnik. 3. Przygoda wywiadowcy. 4. Katastrofa na morzu. 5. Piraci powietrza. 6. !!! Zagadka.

Anons: na przyszły tydzień Pierwszy raz w Łodzi **„Jaskinia złota“** (Na dnie morskim) | UWAGA: Sala dobrze ochłodzona.

Powiatowa Komenda Uzupełnień
Łódź—Powiat.
L. dz. 215/Tjn.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy Art. 1. „Rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych w sprawie rejestracji wszystkich osób wojskowych obywateli Państwa Polskiego, posiadających stopnie oficerskie“, zarządzona została rejestracja oficerów względnie równorzędnych bez względu na to, czy stopnie te uzyskali w armjach obcych, w polskich formacjach wojskowych, czy też w armji polskiej.

Wszyscy obywatele Państwa Polskiego podpadający pod wyżej wspomniane kategorje, a którzy na terenie P. K. U. Łódź—Powiat zamieszkują zgłoszą się do rejestracji w P. K. U. Łódź—Powiat ul. Piotrkowska 187, III piętro, w godzinach od 9-ej do 15-ej w następującym porządku:

zamieszkali w gminie: Babice, Bełdów, Brójce i Brus—w dniu 1 lipca 1922 r.
„ „ Brużyca, Chojny, Czarnocin i Górki—w dn. 3 lipca 1922 r.
„ „ Gospodarz, Lućmierz, Łagiewniki i Nakielnica — w dniu 4 lipca r. b.
„ „ Nowosolna, Puczniew, Radogoszcz i Rąbień — w dniu 5 lipca r. b.
„ „ Rszew, Wiskitno i Żeromin — w dniu 6 lipca r. b.
„ w mieście Zgierzu — w dniu 7 lipca r. b.

Dla tych, którzyby z uzasadnionych przyczyn w wyznaczonych dniach do rejestracji zgłosić się nie mogli, wyznaczam dodatkowe dnie rejestracji na dzień 8, 10 i 11 lipca r. b.

Zgłaszający się do rejestracji oficerowie (równorzędni) mają przedstawić w P. K. U. dokumenty wyszczególnione w „Ogłoszeniu Rozp. Ministra Spraw Wojsk. w sprawie rejestracji“ Art. 4.

Winni nieusprawiedliwionego niestawiennictwa będą karani w myśl postanowień karnych odnośnych ustaw.

Komendant P. K. U. (—) ŁADA „CZARNOWSKI“
ppułkownik.

Łódź, dnia 24 czerwca 1922 r.

Nowość!

Ferd. BOHMA & Co.

we WŁOCŁAWKU

Posiada na składzie: Kawę zbożową wyborowego gatunku z gwarantowaną zawartością 40% jęczmienia, 40% żyta i 20% CYKORJI, dla spożywców po 175 marek za funt.

Poleca Skład fabryczny: **Dom Handlowo-Przemysłowy EDMUND BOGDAŃSKI, Łódź, Dzielna 32.**

Żądać wszędzie!

Daję na raty!

wszelką garderobę męską i damską, również rozmaite towary łokciowe, bieliznę i t. p. „OSZCZĘDNOŚĆ“ Łódź, Wólczańska 43, front, I-sze piętro.

UWAGA! Przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje podług najnowszych fasonów.

Kupuję

i płacę najlepiej za brylanty, złoto, perły, zęby sztuczne, dywany i futra

H. WARSZAWSKI
Piotrkowska 9.

Obrączki ślubne

duży wybór, wszelkie fasony, gwarancja za złoto.
Zegary, zegarki, pierścionki, kolczyki— najtaniej kupić można:
Brzezińska 10, JAN PLACEK,
Przyjmuje się wszelkie reparacje w zakres zegarmistrzowstwa i jubilerstwa wchodzące.

„CZYSTOŚĆ“

PIOTRKOWSKA 44.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres cyklinowania, trocinowania i froterowania posadzek, czyszczenia wystaw i okien, sprzątania biur, mieszkań.
CENY UMIARKOWANE!

Magazyn Obuwia
Józef DĘBSKI, Łódź



ul. 6-go Sierpnia 20 (Benedykta).

POLECA: obuwie męskie, damskie i dziecinne najnowszych fasonów.

Przyjmuje obstalunki, reperacje z własnego i powierzonego materjału. —

PO CENACH KONKURENCYJNYCH!!!

Wielka wyprzedaż

Obuwia gwarantowanego, męskiego i damskiego, starych fasonów
po cenach znacznie zniżonych.
Od 26 czerwca do 1-go lipca u J. KOWALCZYKA Cegielniana 25.



Edmund KADYŃSKI

ul. Nawrot Nr. 20.

Poleca laski, parasole, podpinki, szpilki fantazyjne do włosów, grzebienie, papierośnice, krawaty z własnej pracowni. Wszelkie reparacje i krycie parasoli.

Zgęszczony spirytus do palenia

znowu nadszedł i jest do nabycia u firm:
Kosel i S-ka, Przejazd 8.
A. Miller, Przejazd 4,
L. Spiess i Syn, Piotrkowska 117.
Aron Dietel, Piotrkowska 155.

BROWAR
GUSTAWA KEILICHA

ORLA 25 Telefon poleca:

Znane ze swej dobroci



PIWO
Pilzeńskie i Monachijskie
„DOMOWE“
w syfonach
z dostawą do domu.

Bacznośći! Pierwszy w Łodzi. Bacznośći!

ZAKŁAD MECHANICZNY
Władysława Kuźnika

Przejazd № 16. Telefon № 6-52

Reperacja maszyn do pisania **wszelkich systemów**, remodelowanie i przerabianie tychże z pisma rosyjskiego na polsko-łacińskie syst. fabrycznym. **Maszyny rachunkowe:** „Comptometry“, „Arytmometry“. Maszyny do kopjowania, powielania pisma, numeratory. Aparaty fotograficzne. Maszyny do szycia wszelkich syst. Kasy kontrolujące „**National**“. Dodatki i części, taśmy kalki i. t. d.

Zakład Krawiecki
Leonarda Hetmana

Wólczańska 63.

Wykonywa zamówienia z materjałów własnych i powierzonych po cenach przystępnych.

Wykonanie pierwszorzędne.

Szkoła tańca D. Frydwalda

Południowa 10,

Tańce początkowe i najnowsze wyuczam w przeciągu jednego miesiąca. Zapisy od 7—10 wiecz. w tygodniu.
UWAGA! W soboty, niedziele i dnie świąteczne tańce zbiorowe

Codziennie świeże wędliny.

Spółdzielnia Pracowników Państwowych w Łodzi.
sprzedaje wszystkim w swych sklepach:
ul. Zawadzka 1.
„ 6-go Sierpnia 6 (w podwórzu, gmach P. K. K. P.)
„ Kilińskiego 82.
„ Dębowa 5.
„ Łagiewnicka 27.
„ Główna 7.

! Dla Pań, Panów i dzieci !

W wielkim wyborze nowości sezonowe:
najmodniejsze wełny: kamgarny, bostony, szewioty, sztrajchgarny, półwełny, alpagi, woale, satyny, etaminy, zefiry, płótna, półpłótna, madapolamy, obrusy, serwety, kapy, firanki, chustki, trykotarze, pończochy, rękawiczki, galanterje, krawaty, bieliznę, obuwie.

KONFEKCJA: wielki wybór palt, kostjumów, ubrań. Towary w dobrych gatunkach. ! Ceny najprzystępniejsze!
Poleca Chrześcijański „JARMARK ŁÓDZKI“ Piotrkowska № 44, II-e piętro!
— — W czasie obiadu magazyn otwarty. —
UWAGA! Ze sklepem na parterze nie mamy nic w

Chrześcijański dom ubiorów damskich
A. CABANEK

ul. Napiórkowskiego (St.-Zarzewska) nr. 49
filja Piotrkowska № 275.

Ma własne pracownie i otrzymuje towary bezpośrednio z fabryk zatem nie płaci pośrednikom i ma możność sprzedawać ubiory najtaniej w Łodzi.—Polecamy Sz. Paniom, z krańców miasta i przyjezdnym, przekonać się o taniości i solidności wykonania ubiorów.

Suknie szewiotowe	od 5000.—
Suknie zwyczajne	„ 2000.—
Spódniczki	„ 1000.—
Spódniczki szewiotowe	„ 2500.—

Sprzedaż na raty

Wszelkiego rodzaju towarów włóknistych.

Przyjmujemy obstalunki na męskie garnitury. Roboty wykonywane pod kierownictwem pierwszorzędnych sił krawieckich

OLRAT“, Wólczańska 43, prawa oficyna parter.

LUNA | Dziś 2-a SERJA (ostatnia)

„INDYJSKI GROBOWIEC" pod tytułem: „Tygrys z Eschnapura"

W rolach głównych: **MIA MAY, Erna Morena, Conrad Veidt, Olaf Fönss.**
Druga serja zawiera streszczenie pierwszej serji.
Orkiestra symfoniczna pód kierunkiem I-go Koncertmistrza Ł. O. S. p. M. LEWAKA.

LUNA

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych
(Dolina Szwajcarska)
ul. Sienkiewicza № 40.

CHŁOPI

według powieści **WŁADYSŁAWA ST. REYMONTA.**
Dramat w 6 aktach.

Odtwórcy głównych ról: Maciej Boryna, Mieczysław Frenkiel. Antek Boryna, Henryk Rydzewski. Hanka, jego żona, Belina Leszczyńska. Jagusia, Marja Merita. Dominikowa, jej matka, J. Adwentowiczówna. Kowal, zięć Boryny, Marjan Golejewski-Palewicz. Organiścina, Antonina Kamińska. Jan, jej syn, Bolesław Mierzejewski. Wójt, Piotr Hryniewicz.
Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o g. 3, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 wiecz.
UWAGA! Dla urzędników Państwowych zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Kino DOM LUDOWY
ul. Przejazd 34.

Od wtorku dn. 27 do niedzieli dn. 2 lipca r. b. włącznie
Wspaniałe arcydzieło filmowe włoskiej wytwórni „Brunerro" w Rzymie p. t.

PIERROT (POKUSA)

przepiękne misterjum w 4 wielkich aktach. Komu droga wielka czysta sztuka, kto pragnie przeżyć chwile wielkich podniosłych wrażeń, ujrzeć ból i radość co pierś rozrywa, niech spieszy zobaczyć ten naprawdę piękny obraz. — — — — — — — —

W roli głównej najpotężniejszy talent aktorski świata, płomienna piewczyni duszy, ulubienica publiczności **Diana Karenne.**

Ceny miejsc niskie. **Ceny miejsc niskie.**

Teatr Letni SCALA
w ogrodzie.
Cegielniana 16.

Zupełnie nowy program. **Zupełnie nowy program.**

Ridijeh Wschodnia tancerka i żmiją. Arne Balde imitator damski. Ria i Joe Tańce klasyczne. **Włóczęgi** kwartet syberyjski. Elli Erik i Frank iluzjoniści. **The Donsek** Duet ekscentryczno-fantastyczny na szczudłach. Kudrjawcew Słynny wszechświatowy tancerz rosyjski. Wellington's Duet taneczny. Willi Szwarc Mistrz gwizdania. Bella Fries i Mikołaj Gryniewski Ulubien. publiczności, z nowym repertuarem. Wilke Duet akrobatyczny. Arcybuszowa Śpiewaczka romansów cygańskich. **Staruszkiewicz** humorysta polski. Olska pieśniarka. Trio Harison węgierskie gwiazdy taneczne. Loarini Tancerka klasyczna. Niepogoda lub deszcz nie przeszkadzają, widownia jest pod dachem.

Początek koncertu o g. 8 wiecz., przedstawienia o g. 9 wiecz.
Sprzedaż biletów odbywa się od 5 po poł. Dla uniknięcia natłoku, uprasza się o wcześniejsze wykupywanie biletów.
Bufet już czynny. Dyrekcja **S. Kuperman.**



ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 175

Poleca po cenach najniższych:
Bostony, Kamgarny, Szewioty damskie i męskie, Etaminy, batysty, kretony, Satyny, płócienka, białe towary, chustki.
P. p. Krawcom i Stowarzyszeniom ustępstwo.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty **H. PRUSS**
145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Dr. E. SONENBERG
Powrócił.
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne
ZIELONA 8 (12—1 i 4—6).

Dr. med. H. Nadel
choroby wewnętrzne.
przyjmuje od 4—6 po poł.
PIOTRKOWSKA 17.

Dr. W. Łagunowski
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 12 do 2 po poł. i od 5 do 8 wiecz.
Gdańska (Długa) 42.

Dr. Różaner
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje do 10 i pół r. i od 4-6.
Dzielna 9.

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Godz. przyjęcia: od 8—2 r. 5—9 pd.
Dla pań 6—8 p. p.

Dr. S. Sznittkind
Piotrkowska № 14.
Choroby weneryczne, skórne, włosów i moczopłciowe.
Przyjmuje: od g. 9 do 12 rano i od 5 do 8 i pół.

Dr. B. ROBINZON
choroby wewnętrzne i dzieci
przyjmuje od godz. 5—7 p. p.
ul. NOWOMIEJSKA № 22.

Dr. med. BRAUN
Specjalista
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—5
Południowa 23.

Dr. med.
Edmund EKKERT
ul. Kilińskiego 137 przy Głównej.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 3—8 p. p.

DENTYSTA
GLIK-ROBACKA
Główna № 5.
Przyjmuje: od 10—1 i od 3—7.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
Przyjmuje: od 9—11 i od 4—7

DENTYSTA
R. Glik-Liberman
Główna 5.
Przyjmuje od g. 9 r. do 8 w. bez przerwy.

Dr. med.
Zygmunt Golc
Choroby skórne i weneryczne
ul. ANDRZEJA № 3, I p.
Godz. przyjęć od 10—1 i pół i od 6—7 i pół, dla pań od 5—6 w niedziele i święta od 10—12

LEKARZ WETERYNARJI
T. Wysocki
ul. Wschodnia 51.
NAJNOWSZE METODY
Ochronne leczenie psów rasowych przed nosacizną oraz szczepienie innych domowych zwierząt.
Godz. przyjęć 8—10 i 5—6.

Dr. med.
Adolf Engel
choroby kobiece i akuszerja
Al. 1-go Maja 8, róg Długiej 83.
Przyjmuje od 5 do 7.

Dr. L. PRYBULSKI
Specjalista
Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych
leczenie światłem
(lampa kwarcowa)
od 9—2 i 5—8 od 4—5 dla Pań
ZAWADZKA № 1.

Dr. CHYLEWSKI
Główna 51, róg ul. Kilińskiego
Choroby kobiet i akuszerja
Przyjmuje od 9—10 i 5—7.

Dr. SZUMACHER
choroby skórne i weneryczne
Godz. przyj.: 5—7, w niedz., święta od 11—1 po poł.
BENEDYKTA № 1.

Dr. E. LIBISZOWSKI
Gdańska (Długa) 87.
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA.
Choroby dzieci i wewnętrzne, godziny przyjęć od 6 do 7.

Nie kupujcie towarów!
póki się nie przekonacie, że najtaniej kupuje się w składzie
(pod firmą)
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
Dzielna № 36
Towary na bieliznę, pościel, wsypy, fartuchy, korty, sukno, szewioty i chustki.
UWAGA. Dla Handlujących ustępstwa

Robotnicy!
Taniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na Starówce, poleca gotowe ubrania nowe i używane polski sklep ubrań **B. KEMPNY,** ul. Nawrot 41, róg Kilińskiego.

Na wypłatę
towary męskie i damskie płótno
CH. MARKOWICZ i S-ka
Piotrkowska 37, podwórko.

KUPUJĘ:
meble, dywany, maszyny do szycia, kołdry pluszowe, futra, garderobę i sprzęty domowe.
Płacę najwyższe ceny!
A. WAJCMAN, Dzielna № 19.

Meble!!!
różne sprzedaję oraz przyjmuję wszelkie obstalunki wchodzące w zakres stolarstwa.
Prosimy o zwrócenie bacznej uwagi, że **drugie piętro nie ma nic wspólnego z pierwszem piętrem,** zupełnie osobne.
SIENKIEWICZA 59.
oficyna, drugie wejście **drugie piętro, miesz. 26.**

Płacę 30% drożej!
kupuję
brylanty, złoto, srebro, perły, dyamenty, różne zegarki, zęby stare i futra
Konstantynowska № 7
Z. MILICH,
prawa oficyna I piętro.

Baczność!
płacę najwyższe ceny
za futra, meble, garderobę, maszyny do szycia, dywany, kołdry pluszowe i różne rzeczy domowe
CH. ŁAŹNIK,
Benedykta № 28, m. 13, parter.

Kupuję
i płacę najlepiej za brylanty, dyamenty, perły, stare złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję i stare zęby
A. HERSZKORN,
Cegielniana № 37, róg Piotrkowskiej.
Sklep frontowy. 1689

Meble sprzedaję:
sypialnie, stołowe, urządzenia kuchenne, szafy, łóżka, krzesła wiedeńskie oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarsko-stolarski 1678
Ceny konkurencyjne!
W. PRZEŹDZIECKI
Piotrkowska № 108.

SANDAŁKI
Domowe i płócienne buciki tanie i trwałe poleca
Magazyn francuski
daw. Petersilge i Schmolke
Piotrkowska 96.

A. A. A. Kupuję
meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej! Wajnreich, Benedykta 10. cod.

Bukowski Roman zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną przez P. K. U. m. Łódź i legitymację członkowską N. P. R. za № 974. 1669—2

Dziegeckiemu Józefowi skradziono dowód osobisty, wydany w Łodzi, i książeczkę członkowską z Pol. Zw. Zaw. Pracy.

Krawiec przyjmuje wszelkie roboty po cenach bardzo przystępnych, ul. Andrzeja 44, Bronisław Jarzębowski. 1652—1

Kozanowski Józef zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. 1647—3

Magaziat Józef zagubił książeczkę poborczą, blok i znaczków za 5,000 mk., wydane w Pol. Zw. Zaw. 1649—3

Największy wybór domów willi majątków ziemskich, interesów handlowych i t. p. mają biura pośrednictwa Taszycki, Łódź Piotrkowska 90 tel. 644 — Bydgoszcz Dworcowa 18. —18

Najman Hana zagubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Pracownia „Wandy" Główna 55, II piętro, front, wykończa elegancko kostjum mk. 12,000, płaszcz 10,000, suknie 9,000.

Poszukuje posady panienka—biurowej, ewentualnie kasjerki. Oferty do Adm. „Pracy" pod H. O.

Sklep masarski do sprzedania w dobrym punkcie. Widomość Retkinia, dom Józefa Krawca. 1654—1

Sprzedam szafę, łóżka z materacami, stół, maszynę, lustro i różne meble, Krucza 4. m. 18. 1667—4

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny) Oddział Łódzki, Zachodnia № 31, zawiadamia, iż 13 lipca 1922 r. odbędzie się licytacja celem sprzedaży zastawów niewykupionych we właściwym terminie. Wykaz numerów zastawów podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w Dzienniku Urzędowym i wywieszony w biurze Zachodnia № 81 1617—2

Skrzypek Agnieszka zagubiła paszport rosyjski, wydany z gminy Kurozwenki wraz z pieniądzmi. Znalazca zechce paszport przesłać pod adresem ulica Nowo-Targowa 9, 1671—2

Walasek Józef zagubił portfel z dowód osobisty, wydany w Łodzi i inne różne dokumenty.

Wilguszewska Anna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi i rosyjski, wydany w Tomaszowie, wraz z metryką urodzenia. 1652—3

Zdolni chłopcy mogą się zgłosić Ślusarnia R. Bille, Gdańska 162. 1668—1